

PIĘĆ OSÓB Z ZARZUTAMI PO STRZELANINIE W ZABRZU

Pięć osób usłyszało zarzuty po strzelaninie, do której doszło w czwartek w nocy w Zabrze. Są podejrzane o czynną napaść na funkcjonariuszy. Jedna z nich, u której w trakcie przeszukania znaleziono duże ilości narkotyków, została aresztowana.

Po strzelaninie, podczas której policjanci użyli broni służbowej, zatrzymano osiem osób, nikt nie został ranny. Mundurowi zabezpieczyli przy zatrzymanych m.in. pistolet, który jak się okazało, nie jest bronią palną - był zasilany nabojem z dwutlenkiem węgla. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zabrze. Inna jednostka wyjaśni okoliczności użycia broni przez policję.

Do interwencji doszło w nocy z 16 na 17 czerwca. Funkcjonariusze zostali wezwani na ul. Kosmowskiej, gdzie według pierwszych ustaleń ktoś wdarł się do obiektu, w którym były automaty do gier i zaczął je niszczyć.

"Kolejne ustalenia doprowadziły do przyjęcia, że osoby te znajdowały się w drewnianej budce, należącej do jednego z zatrzymanych. Jak wynika z relacji policjantów, którzy zostali skierowani przez dyżurnego na miejsce zdarzenia, interwencja została podjęta w związku z podejrzeniem włamania i strzałami, jakie padły w jego trakcie" - powiedziała w poniedziałek rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Joanna Smorczevska.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, z uwagi na owe strzały, odpowiedzieli ogniem - strzelali do budki, w której znajdowały się chwilę później zatrzymane osoby. Jak wcześniej podawała policja, już po oddaniu strzałów przez policjantów do dyżurnego komendy zadzwonił telefon. Okazało się, że rozmówca to jedna z osób, która znajdowała się w budynku - przekazała dyżurnemu, że chcą się poddać i że nikt nie wymaga pomocy medycznej.

Dyżurny poinformował rozmówcę, że mają pozostawić w budynku wszystkie niebezpieczne przedmioty oraz pojedynczo opuszczać budkę. Mundurowi zatrzymali łącznie osiem osób, sześciu mężczyzn i dwie kobiety. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Policjanci informowali, że w trakcie przeszukania zabezpieczyli m.in. maczety i pałki teleskopowe, a także replikę pistoletu.

Czytaj też: [Funkcjonariusze KAS pomagali gangom organizującym nielegalny hazard](#)

"Pięciu zatrzymanym mężczyznom przedstawiono zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy policji i oddanie strzałów z przedmiotu przypominającego broń palną w postaci repliki pistoletu, który - jak wynika ze wstępnych ustaleń - był zasilany nabojami CO₂. Jeden z nich został tymczasowo aresztowany z uwagi na to, że w jego miejscu zamieszkania ujawniono znaczną ilość amfetaminy. Wobec pozostałych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym" - powiedziała

prok. Smorczevska. Jak wynika z nieoficjalnych informacji PAP, w miejscu zamieszkania podejrzanego, który trafił do aresztu znaleziono prawie kilogram amfetaminy.

Prokuratorzy, tłumacząc to dobrem śledztwa i charakterem sprawy, nie ujawniają żadnych dodatkowych szczegółów dotyczących przebiegu i okoliczności zajścia ani treści wyjaśnień podejrzanym. Jak zaznaczają, przez cały czas prowadzone są w tej sprawie czynności, które mają zweryfikować obecnie przyjętą wersję. Nie jest wykluczona zmiana sytuacji procesowej zatrzymanych w tej sprawie osób – zaznacza prokuratura. Niewykluczone, że zatrzymane przez policję osoby weszły do budki, by schronić się w niej przed inną grupą, będzie to wyjaśnianie.

Okoliczności użycia broni przez funkcjonariuszy będą prawdopodobnie badane w odrębnym postępowaniu, po wyłączeniu materiałów z toczącego się w zabrańskiej prokuraturze śledztwa. Nie wiadomo jeszcze, która prokuratura je poprowadzi, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.



Marek Gryga

**Wojska Specjalne
Federacji Rosyjskiej**

Defence 24
WYDAWNICTWO

WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama